

ŁUDZIE POLSKIEJ CHEMII

Mgr inż. Jerzy Majchrzak

Jerzy Józef Majchrzak urodził się dn. 11 marca 1950 r. w Tomicach k. Wadowic w rodzinie robotniczej. Jego Ojciec Józef za działalność konspiracyjną został w wieku 19 lat zesłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie przebywał do września 1944 r., a następnie przeżył całą gehennę ewakuacji obozu m.in. przez Dachau. Został wyzwolony przez wojska rosyjskie w maju 1945 r. w okolicach Pragi czeskiej. Po powrocie stosunkowo szybko stał się obiektem szykan ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. Ustały one dopiero po kilku latach, gdy powołał się na wyniesioną z obozu znajomość z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Szykany te były jednym z powodów przeprowadzki całej rodziny do Andrychowa koło Bielska-Białej, gdzie początkowo był pracownikiem drukarni, a po zaocznym zdaniu matury został współzałożycielem Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przez wiele lat był jej prezesem. Jego matka Kazimiera z domu Wiktor przeżyła wojnę na przymusowych robotach w Czechach. Po wojnie początkowo nie pracowała, wychowując trójkę dzieci, a następnie pracowała fizycznie w Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie. Jego młodszy brat Leonard, wicedyrektor cementowni w Małogoszczy, zmarł w wieku 34 lat, a młodsza siostra Maria skończyła studium pomaturalne organizatora turystyki.

Do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego J. Majchrzak uczęszczał w Andrychowie. Do jego kolegów szkolnych należał Andrzej Górak, późniejszy profesor Politechniki Łódzkiej i Politechniki w Dortmundzie (Niemcy). Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1968 r. rozpoczął studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej, które ukończył w 1973 r., specjalizując się w inżynierii chemicznej (praca magisterska z zakresu wymiany ciepła, dyplom z wyróżnieniem). W czasach jego studiów na Wydziale



Jerzy Majchrzak

Chemicznym wykładali tacy wspaniali profesorowie, jak Jan Bandrowski, Władysław Plaskura i Władysław Mróz (inżynieria chemiczna), Marian Taniewski (technologia organiczna), Józef Szarawara (termodynamika), Jerzy Pikoń (aparatura chemiczna), Andrzej Burghardt (inżynieria reaktorów chemicznych), Tadeusz Pukas (technologia nieorganiczna) i Czesława Troszkiewicz (chemia organiczna). Jego kolegami ze studiów byli m.in. późniejsi profesorowie Politechniki Śląskiej Andrzej Gierczycki i Jan Thullie.

Natychmiast po zdaniu egzaminu magisterskiego dn. 15 października 1973 r. poślubia dn. 20 października 1973 r. Marię Korzeniowską, która jest również absolwentką Wydziału Chemii Politechniki Śląskiej, i podejmuje pracę zawodową w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej "Blachownia"

w Kędzierzynie-Koźlu, który wspierał go w trakcie studiów, udzielając stypendium. Tam trafia do Zakładu Aromatów, którym kierował doc. dr inż. Kazimierz Frączek, a później dr Marian Gryta. Razem z doc. M. Grytą i dr. Bronisławem Kałędzkowskim stworzyli znakomity, zgrany zespół, zajmujący się żywicami fenolowo-formaldehidowymi i pokrewnymi. Zespół ten w okresie 20 lat działania dokonał ponad 40 wdrożeń przemysłowych, uzyskując patenty, nagrody i wyróżnienia. W latach 1973–1998 mgr inż. J. Majchrzak awansował ze stanowiska technologa na stanowisko głównego specjalisty badawczo-technicznego i ze stanowiska kierownika zespołu na stanowisko kierownika pionu badawczego. Wtedy też rozwinął się jego talent menedżerski, zintensyfikował działalność podległych mu zespołów, zintegrował kadrę badawczą.

Samodzielne prowadzenie tematów badawczych, uzyskiwanie zleceń z przemysłu i prowadzenie prac wdrożeniowych w zakładach przemysłowych dawało mu wiele inżynierskiej satysfakcji. W tamtym okresie stał się współtwórcą 38 opatentowanych wynalazków, współautorem 20 publikacji i 27 wdrożeń przemysłowych w wielu zakładach chemicznych, głównie z zakresu żywic polikondensacyjnych. Publikował też artykuły w miesięczniku *Przemysł Chemiczny* (14 prac) i innych czasopismach branżowych na ten temat.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. 1998 r. wraz z prof. A. Górakiem, z dr Ludgardą Buzek i prof. Jerzym Buzkiem współtworzy Polsko-Niemiecką Sieć Naukową ds. Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa Procesowego i Technologii Energetycznej INCREASE, której przewodnictwem obejmuje prof. A. Górak. Inicjuje włączenie się Instytutu do współpracy w ramach tej sieci, dzięki czemu nie tylko Instytut,



Fot. 1. Na budowie w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej, mgr inż. J. Majchrzak trzeci od prawej (Foto: archiwum J.M.)

ale również on sam mógł zdobyć ważne doświadczenia z zakresu międzynarodowej współpracy. Jednym z głównych partnerów sieci INCREASE w Niemczech był Instytut Fraunhofer Umsicht w Oberhausen. W trakcie licznych wyjazdów studyjnych nawiązano bliską współpracę naukowo-badawczą pomiędzy oboma instytutami, co ułatwiło szybkie dostosowanie się Instytutu do nowych warunków działania i finansowania.

W okresie transformacji gospodarczej Instytut szybko „bierze sprawy w swoje ręce” i w 1992 r. tworzy spółkę pracowniczą ICSO Chemical Production Sp. z o.o., która przejmie z Instytutu produkcję małotonażową i rozwija je, działając na zasadach prawa handlowego bez skrępowania ograniczeniami obowiązującymi państwowy Instytut. Dołącza do głównych organizatorów spółki, jakimi byli mgr Zenon Maślona, mgr Marek Jarawka i dr Maciej Kiedik, obejmując funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki. Funkcję tę pełni przez 2 lata. Utworzenie spółki było pionierskim rozwiązaniem. Udział Instytutu w kapitale zakładowym wynosił 49%, a pracownicy Instytutu jako osoby fizyczne mieli 51% udziałów, w związku z czym spółki nie obejmowały rygory dotyczące spółek Skarbu Państwa (była np. zwolniona z obowiązku poprzedzania transakcji handlowych przetargami), ale Instytut *de facto* zachowywał pełną kontrolę nad działalnością spółki i decyzjami kadrowymi. Spółka wdrażała technologie opracowane w Instytucie, zlecała do Instytutu odpłatne usługi eksperckie i analityczne, a zwłaszcza zdejmowała z Instytutu obowiązek zajmowania się marketingiem i dystrybucją wytwarzanych produktów. Mgr J. Majchrzak z perspektywy czasu ocenia negatywnie efekty prowadzonej w Polsce prywa-

tyzacji pracowniczej, ale w tym konkretnym przypadku przyznaje, że była to wówczas bardzo dobra inicjatywa. Niestety w późniejszych latach Instytut stracił kontrolę zarówno nad Spółką, jak i nad znacznym swoim majątkiem wniesionym do niej w postaci aportu. Spółka funkcjonuje do dziś.

W 1998 r. założone i działające w Kędzierzynie-Koźlu pod kierunkiem mgr. Z. Maślony ugrupowanie „Praca i Rozwój”, skupiające przedstawicieli lokalnego przemysłu, proponuje mgr J. Majchrzakowi start w wyborach samorządowych na stanowisko Prezydenta Miasta. Wprawdzie w 36-osobowej Radzie Miasta, która ma dokonać tego wyboru, ugrupowanie „Praca i Rozwój” ma zaledwie 4 reprezentantów, ale znakomity talent negocjacyjny mgr. Z. Maślony spowodował, że małe ugrupowanie odegrało rolę jęczyczka u wagi i mgr J. Majchrzak wygrał wybory z przewagą 19 do 17. Po 25 latach pracy w Instytucie mgr J. Majchrzak żegna się z nim i obejmuje kierowanie koalicyjnym Zarządkiem Miasta, w którym ścierają się różne poglądy, często trudne do pogodzenia. Po ogromnej



Fot. 2. Koledzy z ICSO; od lewej mgr inż. J. Majchrzak, dr inż. Marian Gryta i dr inż. Bronisław Kałędkowski (Foto: archiwum J.M.)

powodzi w 1997 r. sytuacja gospodarcza miasta była trudna i potrzebne było sprawne zarządzanie. Stają przed nim takie poważne zadania, jak poprawa wskaźników finansowych gospodarki miejskiej, kontynuowanie spłaty długów popowodziowych i rozbudowa infrastruktury miejskiej. Pomimo politycznych sporów i napięć kierowany przez niego zarząd osiąga sporo sukcesów w poprawie sytuacji miasta, umiejętnie wykorzystuje środki na całkowitą przebudowę otoczenia rzeki Odry dla zapobieżenia skutkom powodzi oraz przebudowę infrastruktury miejskiej. Proces ten nie przebiegał bezkonfliktowo. I tak np. po skanalizowaniu przez miasto leżącego na jego skraju osiedla domków jednorodzinnych okazało się, że część mieszkańców odmawia przyłączania się do nowej sieci kanalizacyjnej i nadal chce bezpłatnie odprowadzać ścieki do kanalizacji burzowej. Dopiero groźba sankcji administracyjnych zmusza ich do skorzystania ze zdobyczy współczesnej cywilizacji.

W swojej działalności mgr J. Majchrzak promuje aktywną współpracę z przemysłem działającym w mieście. Jako prezydent miasta odbiera sygnały o bardzo trudnej sytuacji finansowej Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” SA (ZAK), będących najważniejszym pracodawcą i płatnikiem podatków na terenie miasta. W miarę możliwości podejmuje decyzje wspomagające zakłady, mając świadomość roli ZAK dla miasta. Gdy pod koniec 2001 r. otrzymuje propozycję objęcia stanowiska prezesa tej spółki, podejmuje decyzję o rezygnacji ze starania się o reelekcję na stanowisko prezydenta miasta, a równocześnie przyjmuje nowe wyzwanie w bliskim mu przemyśle chemicznym. Skraca swoją kadencję w zarządzie miasta i już dn. 21 grudnia 2001 r. obejmuje fotel prezesa zarządu ZAK. W skład zarządu weszła wiceprezes Ewa Wołynkiewicz odpowiadająca za handel i marketing, Maria Sowiak odpowiadająca za finanse oraz z wyboru załogi (przez 2 lata) Witold Żak odpowiadający za sprawy techniczne, a po jego śmierci Bernard Ptaszyński. Nie w pełni zdaje sobie wówczas jeszcze sprawę z tego, jakie czekają go problemy, za których rozwiązanie zapłaci nadciśnieniem tęczynym. Dziś może być dumny, że w czasie gdy ponad 4 lata kierował tą spółką kontynuowano w niej radykalną restrukturyzację organizacyjną i finansową, uzyskano zdecydowaną poprawę sytuacji ekonomiczno-finansowej, nastąpiło przejście od strat do stabilnych (choć niewielkich!) zysków, spłacono kredyty układowe i pozaukładowe na kwotę 430 mln zł, osiągnięto radykalną poprawę wskaźników finansowych, podpisano umowę o restrukturyzacji długu finansowego, poprawiono biznesowy wizerunek spółki i wreszcie przygotowano program inwestycyjny wraz z koncepcją jego finansowania. Do dziś pamięta o tym, jak w 2003 r. z chwilą wejścia nowych przepisów



Fot. 3. Jubileusz 40-lecia ICSO; mgr inż. J. Majchrzak pierwszy z lewej w pierwszym szeregu (Foto: archiwum J.M.)

o upadłości zarząd ZAK SA był zobowiązany do złożenia wniosku o upadłość spółki. Przed dramatycznymi i nieodwracalnymi skutkami zainicjowania procedury upadłościowej uchroniło firmę złożenie wniosku o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego i uzyskanie pozytywnej decyzji prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu SA. Dużym problemem był brak możliwości współpracy z bankami, które nie były chętne do udzielania kredytów obrotowych, w tym na wypłaty wynagrodzenia pracowników (litościwy okazywał się jedynie miejscowy bank spółdzielczy). Trudne były rozmowy z załogą o uzyskanie zgody na praktyczne zamrożenie ich wcześniej dobrowolnie obniżonych wynagrodzeń, ale znalazł tu zrozumienie nie tylko u pracowników, ale również w związkach zawodowych! Udało się zgromadzić pieniądze na uregulowanie zaległych wypłat honorariów dla wynalazców i racjonalizatorów, którzy ze swojej strony zrezygnowali z roszczeń o odsetki od opóźnionych płatności. Szczególnie trudna była restrukturyzacja organizacyjno-finansowa, która objęła nie tylko oszczędności w wydatkach z funduszu płac (likwidacja ok. 150 stanowisk pracowników, którzy przeszli na emeryturę), ale również dezinvestycje w obszarach leżących poza *core business* Spółki. Wiele emocji wzbudziła sprzedaż jednostki biznesowej klejów mocznikowo-formaldehadowych, która stanowiła wprawdzie element rozwoju *downstream*, ale jej sprzedaż konieczna była ze względu na uwa-

runowania rynkowe (prawie 80% produkcji odbierała firma Pflaederer, a drugi potencjalny odbiorca miał własną produkcję żywic). Po trudnych negocjacjach uzyskano od nabywcy korzystną cenę oraz zobowiązanie się kontrahenta do zakupu w ZAK mocznika do swojej produkcji. Zawartą transakcję oprotestował krajowy producent, który zamierzał kupić tę wytwórnę po to, by ją zamknąć i pozbyć się konkurenta. Sprawa otarła się ostatecznie o prokuratora. Dzisiaj widać jednak pozytywne efekty tej decyzji. Spółka Silekol Sp. z o.o. rozwija się dynamicznie przy dobrej biznesowej współpracy z ZAK.

Było kilka powodów, dzięki którym osiągnięto sukces. Po pierwsze udało się uzyskać i utrzymać wsparcie działań zarządu ze strony bardzo kompetentnej i zaangażo-

wanej załogi ZAK, w pełni zdającej sobie sprawę z zagrożenia istnienia zakładu. Po drugie zarząd zgodnie i konsekwentnie mógł realizować ustaloną strategię przez 4 lata. Znakomite relacje biznesowe wiceprezes Ewy Wołynkiewicz i pionu handlowego pozwalały uzyskiwać od zagranicznych kontrahentów przedpłaty umożliwiające regularną spłatę rat układowych, co warunkowało dalsze funkcjonowanie firmy (przez wiele lat informacja o spłacie kolejnej raty stanowiła główny *news* w Kędzierzynie-Koźlu). Terminowa spłata zadłużenia i wytrwałe negocjacje z wierzycielami przyniosły poprawę wizerunku biznesowego firmy. Kolejnym czynnikiem, który przyczynił się do sukcesu było wypracowanie przez zarząd bardzo dobrych relacji z partnerami biznesowymi i społecznymi oraz władzami, uzyskanie potrzebnego zakładom wsparcia merytorycznego. Na szczególne



Fot. 4. Na opłatku wigilijnym z prof. Alfonssem Nossolem, arcybiskupem Opolskim (Foto: archiwum J.M.)



Fot. 5. W gabinecie dyrektorskim w Ministerstwie (Foto: archiwum J.M.)



Fot. 6. Polska ekipa na Wystawie w stoisku SPWiR: w środku pierwszego szeregu Pani Danuta Dominiak-Woźniak, Radca Handlowy Polskiej Ambasady w Berlinie, Pani Minister Grażyna Henclewska oraz Pan Hermann Könicke Dyrektor Wystawy; mgr inż. J. Majchrzak w drugim szeregu pierwszy z prawej strony (Foto: archiwum SPWiR)

podkreślenie zasługuje tu rola, jaką odegrał Janusz Wiśniewski, były prezes ZAK i późniejszy wiceprezes PKN Orlen, a także rada nadzorcza ZAK, Nafta Polska, Ministerstwo Skarbu, władze miasta z prezydentem Wiesławem Fafarą i wielu innych, czasem nieoczekiwanych przyjaciół ZAK. Bardzo przydatne było też duże biznesowe szczęście w działaniu. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o ważnej wizerunkowej roli, jaką odegrali siatkarze z klubu Mostostal Azoty (obecnie ZAKSA). Po odwołaniu ze stanowiska prezesa zarządu dn. 12 lutego 2006 r., mgr J. Majchrzak opuszczał ZAK z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Nie pozostawał długo „na bezrobociu”, gdyż już w marcu 2006 r. znajduje zatrudnienie w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego w Warszawie na stanowisku dyrektora. Było to raczej nominalne stanowisko, gdyż nie miał na nim uprawnień prokurenta do podejmowania zobowiązań finansowych w imieniu Izby, ale wniósł do Izby praktyczną znajomość przemysłu chemicznego i mechanizmów, jakie w nim obowiązują. Mgr inż. Wojciech Lubiewa-Wieleżyński, prezes Izby, wywodził się z sektora naukowo-badawczego i mimo swych bezspornych osiągnięć wdrożeniowych w kraju i zagranicą patrzył na przemysł z innego punktu widzenia. Różne doświadczenia biznesowe dobrze się uzupełniały. Konieczne było pozyskanie życzliwości dużych koncernów chemicznych jako zaangażowanych członków Izby, którzy zapewniliby jej odpowiedni poziom wpływów finansowych. W tym zakresie mgr J.

Majchrzak wsparł prezesa Izby w jego staraniach o pozyskiwanie nowych członków, poprzez aktywne uczestniczenie w grupach roboczych związanych z problematyką funkcjonowania sektora chemicznego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów Wielkiej Syntezy Chemicznej, oceną możliwości poprawy ich konkurencyjności, innowacyjności i perspektyw rozwojowych. Uczestnicząc w konferencjach i seminariach, nie tylko promował Izbę w środowisku chemicków, ale też prezentował stanowisko branży

na corocznych konferencjach poświęconych energetyce, wprowadzaniu postępu technicznego i innowacji w przemyśle chemicznym, promowaniu biotechnologii i ochrony środowiska i wreszcie postrzeganiu branży chemicznej przez społeczeństwo. Ważna była też pomoc udzielona zakładom przemysłowym w zrozumieniu i wdrażaniu dyrektyw unijnych z uwzględnieniem specyfiki przemysłu chemicznego.

Po 6 latach pracy w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego mgr J. Majchrzak podejmuje nowe wyzwanie. Kiedy w 2012 r. Waldemar Pawlak, ówczesny Wicepremier i Minister Gospodarki, na spotkaniu z zapleczem naukowym przemysłu, proponuje, aby ktoś reprezentujący to zaplecze objął w Ministerstwie Gospodarki stanowisko dyrektora Departamentu Innowacji i Przemysłu (DIP), staje do konkursu. Wraz z nim startuje w konkursie jeszcze 6 pracowników Ministerstwa, dla których jest to naturalna droga awansu w strukturach Ministerstwa. Oczywiście ustępuje im wszystkim pod względem znajomości procedur i zwyczajów obowiązujących w Ministerstwie, ale pod względem znajomości specyfiki zaplecza naukowo-badawczego i rzeczywistych potrzeb przemysłu nie ma sobie równych. Ostatecznie wygrywa konkurs i zostaje dyrektorem departamentu DIP, budząc zaskoczenie w branży. Departament ten zajmował się bardzo szeroką i zróżnicowaną tematyką. W pierwszej kolejności było to przygotowywanie projektów ustaw i rozporządzeń (w tym wielu unijnych), podniesienie współpracy z przemysłem na nowy poziom, a także powołanie kilkunastu zespołów, w skład których weszliby przedstawiciele przemysłu, izb przemysłowych, instytutów oraz Ministerstwa, gdyż dobra znajomość



Fot. 7. Podczas konferencji WNP Nafta Chemia 5 grudnia 2011 r., Warszawa; mgr inż. J. Majchrzak trzeci od prawej (Foto: archiwum J.M.)



Fot. 8. Jubileusz 60-lecia ICSO, J. Majchrzak pierwszy z lewej (Foto: archiwum J.M.)

problemów przemysłu umożliwiała bardziej skuteczną reprezentację interesów polskiego przemysłu w Brukseli. Zespoły te działały na różnych polach, takich jak społeczna odpowiedzialność biznesu CSR (*corporate social responsibility*), farmacja i polityka kosmiczna. Przygotowano też duże programy, takie jak Program Rozwoju Przedsiębiorczości, Polityka Nowej Szansy, Priorytety Polityki Przemysłowej i Krajowe Inteligentne Specjalizacje, co warunkowało możliwość podpisania z Unią Europejską umów w sprawie finansowania badań i rozwoju, a także Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej. W czasie swojej ponadczteroletniej pracy w DIP mgr J. Majchrzak przyczynił się do zacieśnienia więzi Ministerstwa z instytutami naukowo-badawczymi oraz przemysłem, inicjując wspólne spotkania i debaty na aktualne tematy. Uzupełnieniem tych spotkań krajowych była międzynarodowa współpraca badawczo-rozwojowa, m.in. z Niemcami, Francją, Finlandią i Grupą Wyszehradzka.

Ostatnia wielka akcja promocyjna polskiej nauki, przygotowana przez mgr J. Majchrzaka wspólnie z Panią Danutą Dominiak-Woźniak, radcą-minister z Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Berlinie, oraz Panem Sławomirem Wachowiczem, wiceprezesem Urzędu Patentowego RP, to przyznanie Polsce statusu kraju partnerskiego na 67. Międzynarodowej Wystawie Wynalazków iENA 2015 w Norymberdze, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii tej Wystawy. Organizatorzy chcieli w ten sposób zwrócić uwagę przedstawicieli międzynarodowych firm i organizacji, zwiedzających Wystawę, na wzrost inwestycji w badania i rozwój w Polsce, podkreślając również wysoką jakość polskiego zaplecza naukowego, polityczną stabilizację oraz dobre środowisko gospodarcze. Polska doskonale wykorzystała okazję dla promocji swojej nauki, ale zamówione przez Panią Alicję Adamczak, prezes Urzędu Patentowego, obszerne sprawozdanie z tej imprezy nie ukazało się w *Kwartalniku Urzędu Patentowego*, gdyż nie odpowiadało

ówczesnej narracji *Polska w ruinie* i wylądowało w koszu redakcyjnym¹⁾.

Po wyborach i zmianach w kierownictwie Ministerstwa oraz nabyciu uprawnień emerytalnych mgr J. Majchrzak kończy w lutym 2016 r. pracę w Ministerstwie i przechodzi na emeryturę. Jako „wolny strzelec” wraca do Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego (gdzie pozostawał na urlopie bezpłatnym), ale nie pozostaje tam długo. W międzyczasie do Izby przystąpili już czołowi „gracze” polskiego przemysłu chemicznego i odmłodzony zespół Izby świetnie sobie radzi z organizacją przedsięwzięć i prowadzeniem projektów. Mgr J. Majchrzak odchodzi z Izby we wrześniu 2016 r. pozostając nadal gotowy do współpracy jako konsultant przemysłowy i ekspert. Oferuje również swoje usługi z tego zakresu dla Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, do którego należy nieprzerwanie od 1976 r. Ostatnio z ramienia tego Stowarzyszenia wszedł do powołanej przez Ministerstwo Rozwoju Rady ds. Kompetencji Sektora Chemii, której przewodniczy prof. Krystyna Czaja z Uniwersytetu Opolskiego.

Źródłem sukcesów mgr J. Majchrzaka była nie tylko aktywność zawodowa i pracowitość, ale przede wszystkim umiejętność budowania bardzo dobrych relacji z otoczeniem, radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, zdolność pracy zespołowej, a także ciągłe doskonalenie swoich kompetencji. Ukończył renomowaną uczelnię (która właśnie uzyskała uprawnienia Uniwersytetu Badawczego!), ale również ukończył kurs kadry kierowniczej w Ośrodku Doskonalenia Kadr w Warszawie (1986 r.), kurs języka niemieckiego w Poczdamie (1990 r.), zakończony egzaminem kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa (dyplom nr 2/Opol/X/93), dwusemestralne Studium Podyplomowe w Instytucie Organizacji Systemów Produkcyjnych, Wydział Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej „Zarządzanie rozwojem, transferem, użytkowaniem i marketingiem innowacji technologicznych” (1996 r.), organizowane przez Eurofinance Training Sp. z o.o. szkolenia „Zarządzanie zmianą w przedsiębiorstwie” (2003 r.) oraz „Zasady Nadzoru Korporacyjnego w Przedsiębiorstwie” (2004 r.) i wreszcie szkolenie „Zarządzanie procesowe – Budowanie i Dokumentowanie wg Normy PN-EN ISO 9001:2001” (2003 r.). W 1994 r. uzyskał również specjalizację zawodową inżynierów II stopnia.

Pelnił wiele zaszczytnych funkcji członków rad naukowych instytutów naukowo-badawczych, Rady Nadzorczej Zakładów Chemicznych „Police”, Rady Nadzorczej Katowickiego Holdingu Węglowego, Rady Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego oraz rad



Fot. 9. J. Majchrzak z prof. Witoldem Orłowskim odbiera Diament Polskiej Chemii jako osobowość roku 2016 r. (Foto: archiwum J.M.)

programowych czasopism technicznych (m.in. czasopism *Przemysł Chemiczny* i *Chemia Przemysłowa*). Za swoje osiągnięcia uzyskał trzykrotnie Krzyże Zasługi (brązowy 1978 r., srebrny 1989 r. i złoty 2003 r.), a także m.in. Odznakę Honorową Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego (1997 r.), Medal Zasłużony dla Kędzierzyna-Koźła (1988 r.), Odznakę Honorową za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej (2015 r.), Odznakę Zasłużonego dla Grupy Azoty (2015 r.), Odznakę Zasłużonego dla Samorządu Terytorialnego (2015 r.) oraz Diament Polskiej Chemii (2016 r.). To ostatnie wyróżnienie otrzymał jako „osobowość polskiej chemii”, a wręczono mu je na tej samej gali, na której uhonorowany został również miesięcznik *Przemysł Chemiczny*.

Mimo tych wszystkich osiągnięć i zaszczytów pozostał skromny i otwarty. Jego prywatne zainteresowania i hobby to *science fiction* w filmie i w literaturze oraz podróżowanie po Polsce.

Jerzy Majchrzak pozostaje nadal w długoletnim związku małżeńskim, w którym ma dwóch synów oraz trójkę wnuków. Starszy syn Tomasz ukończył technologię polimerów na Politechnice Śląskiej a młodszy Piotr ukończył Szkołę Główną Handlową. Żona Maria całe życie (do emerytury) przepracowała w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej „Błachownia” w Kędzierzynie-Koźlu, bardzo aktywnie uczestnicząc w prowadzonej tam szerokiej działalności eksportowej. Wychowała też dużą grupę swoich następców.

¹⁾ Ukazała się tylko krótka notatka sprawozdawcza o chemikach, którzy uzyskali medale na tej wystawie (*Przem. Chem.* 2015, 94, nr 10, xx)